

Z Eurowizji do Cieszyna

Data publikacji: 8.06.2019 12:11

W piątek (07.06.2019) w teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbył się koncert zespołu „Tulia”. Dziewczyny tworzące zespół niedawno wróciły z Tel Awiwu, gdzie reprezentowały Polskę w konkursie Eurowizji. Podczas piątkowego koncertu w Cieszynie zaprezentowały wiele utworów, w tym również „Fire of love (pali się)”, który przygotowały na międzynarodowy konkurs. Wydarzenie odbyło się w ramach XXIX Festiwalu Teatralnego Bez Granic.



fot. JŚ

Zespół Tulia istnieje już 2 lata i w tym czasie przygotował wiele własnych utworów oraz coverów popularnych piosenek. Dużo emocji budzi między innymi nieco folkowe wykonanie utworu zespołu Metallica „Nothing Else Matters”, które również mieli szansę usłyszeć cieszyniaczy.

Zespół podczas koncertu dał z siebie wszystko, zgromadzeni goście mieli szansę usłyszeć m.in. utwór, które piosenkarki wykonywały 4 raz w życiu – ***piosenka, którą chcielibyśmy zaprezentować, nie pochodzi z naszego repertuaru, jest to twórczość formacji zespołu O.N.A. Utwór jest bardzo wymagający, dlatego chcielibyśmy go wykonać właśnie tutaj w teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie. Mamy nadzieję, że to miejsce udźwignie ten utwór*** – żartowały wokalistki w trakcie koncertu.

Liczne owacje na stojąco pokazały, jak pozytywnie odebrany został koncert. Zaangażowanie widzów dziewczyny z zespołu nagrodziły licznymi bisami, w tym jednym utworem wykonanym a'capella. Na samym końcu widzowie wraz z zespołem mieli szansę odśpiewać piosenkę, która niedawno rozbrzmiewała w Tel Awiwie - ***Pali się! Pali się! Miłosny ogień. Płonie w nas! Płonie w nas! Jak suchy las. Kochaj mnie! Kochaj mnie! Mocniej i mocniej. Na nic to! Na nic to! Ogniowa straż*** – rozbrzmiało w teatrze.

Tulia to zespół, który mocno akcentuje swoje utwory folkowymi brzmieniami. Jak udowodniły dziewczyny z zespołu, nawet ciężkie brzmienia mogą brzmieć dobrze z regionalnymi akcentami, a lokalnego folkloru nie należy się wstydzić. Może kiedyś doczekamy się popularnej w całej Polsce adaptacji utworu którejś z cieszyńskich pieśniczek. Z pewnością w tym wykonaniu doskonale zabrzmiałoby "300 buczków" i wiele innych skocznych utworów, będących naszym lokalnym dziedzictwem.

Po zakończeniu spektaklu przed teatrem czekała na widzów niespodzianka. Organizatorzy rozdali specjalne maski i zaprosili wszystkich na spektakl Peregrnius, który odbywał się na płycie rynku.

JŚ